ROK XLIX. Nro 178.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 16 Sierpnia 1869. Poniedziałek. Dnia 4 (16) Sierpnia 1869.

Rano ciepła st: 13, w połud: c. st: 17 Wysokość wody st: 2 c. 4 (przybywa)	Stan barometru: na odmianę	Wschód Słońca g. 4 m. 45 Zachód „ „ 7 „ 22	Jutro, Śgo Anastazjusza Biskupa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; **kwartalnie** rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy w Kantorze** Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Najjaśniejszy Pan, Najwyżej rozkazać raczył: uznawać zarządzającego francuzkim konsulatem jeneralnym w Warszawie, barona Finot, jeneralnym konsulem francuzkim w temże mieście. (Dz. Warsz.)

Wczoraj w kaplicy literackiej przy kościele archikatedralnym i metropolitalnym Śgo Jana w czasie wotywy, przez amatorów wykonano mszę I. K. Chwaliboga, na Offertorium modlitwę do N. M. P., Kratzera (solo panna Stankiewicz), na Benedictus modlitwa Złotaszewskiego (solo bas), na zakończenie „Zdrowaś Marja“ (chór) J. Elsnera. Zaś w samej archikatedrze, w czasie summy, wyk. mszę Moniuszki, na Graduale „Salve Maria“ Mercadantego, solo na mezzo sopran, odśpiewała panna Lutz amatorka (po raz pierwszy), Offertorium Moniuszki; inne sola spiewali pp. Rybicka, Nieborska, Mikulski i Markowski, pod kierunkiem dyrektora Gabrjela Rożnieckiego.

W kościele Matki Boskiej Łaskawej, przy ulicy Śgo Jana, summę odprawił JX. Wątrowski, kazał JX. Franciszek Krupiński, na chórze zaś artyści i amatorowie wykonali mszę Elsnera Nr 77, na Graduale Hymn Gordigiani'ego, na Offertorium duet St. Moniuszki (sopran i alt) na Benedictus „Zdrowaś Marja“ Jana Quattriniego (tenor solo), na Agnus duet Mendelssohna (sopran i alt), na zakończenie: „Boga Rodzico“ Rostworowskiego.

W kościele parafjalnym WW. Świętych, prymarję miał JX. Alex. Dąbrowski, po niej naukę JX. Dobrowolski, summę JX. Wł. Zybier, kazanie JX. Alex. Dąbrowski, nieszpory JX. W. Jakubowicz, naukę po nich JX. J. Kroszczyński, wszyscy wikarjusze miejscowi.

W kościele na Pradze, na chórze amatorowie odśpiewali mszę Krogulskiego; święcenie ziela dopełnił JX. Klatka.

— Q — Jesień zaczyna już powoli nadciągać. Kilka dni posępnych, szarych, płaczących na widowni upłynionego tygodnia, przypominało już ludziom wilgotne jej sąsiedztwo. A ta nieznacząca napozór chwila przejścia, to jedno mgnienie pomiędzy ostatnim uśmiechem lata, a pierwszą zmarszczką jesieni, ileż zmian pociąga na widnokręgu życia, ileż wrażeń bezpowrotnie topi w zapomnieniu, ileż nowych sprowadza?!

Najwięcej może zmian, powstaje w charakterze rozrywek ludzkich. Wiosna budzi w sercach tęsknotę, pragnienie ideałów nieznanych; lato szałem upaja; jesień, przynosi rozwagę...

Wczorajsza niedziela rozpogodzona jak przedświt szczęścia, była jeszcze nieodrodną, może ostatnią córą lata. Więc zwolennicy uciech na świeżem powietrzu, po kilku dniach bezpogodnych, z radością prostowali stęsknione spaceru nogi. Ochotniejsi i żwawsi, szukali aż po za rogatkami Warszawy, różanych chwil wytchnienia. Inni, związani zapewne koniecznością życia, zadawalniali się spokojną przechadzką po Saskim ogrodzie, lub innych miejscach spacerów publicznych.

Dolina Szwajcarska, zaledwie mogła pomieścić niedzielnych swych gości, upajających się skoczną melodją karnawałowych reminiscencji, a przedstawienia ogródkowe (których trudno i wyliczyć) napełniały swoich przedsiębierców prawdziwymi żalami, że już tak krótko trwać mają.

Blizkość przecież jesieni, najprzyjemniej dała się wczoraj uczuć właścicielom cukierni i innych tego rodzaju zakładów. osierocone oddawna bilardy, pokryte żałobą lica markierów, ożywiły się znowu na widok licznych zastępów graczy.

— W sobotę na jeneralnej wizycie w ochronie przy ulicy Ogrodowej, pozostającej pod opieką pp. Leopolda Moraczewskiego, znajdowało się chłopców 38, dziewcząt 26 czyli razem dziatek 64. PP. Preyss, Rogiński, Morytz, Kozarski i inni Członkowie egzaminowali dzieci, na zakończenie z rąk protektorki Ochron p. Joanny Neubaurowej odznaczający się, wychowańcy i wychowanki Ochrony otrzymali nagrody w książkach 27. Był tam także i poczęstunek z rogali, gruszek i różnych drobnostek, oraz dar z 33 sztuk pończoszek wyrobionych przez małe dziewczynki. Opiekunkami tego zakładu są pp. Drewnowska Felicja i Bersonowa. Sama zaś Ochrona oznaczona liczbą porządkową przez T. D. druga nosi nazwę ś. p. D-ra Wilchelma Malcza, który wiele dobrego uczynił Towarzystwu Dobroczynności. Co rano w każdą niedzielę w Ochronie tej, są otwarte kassa groszowa pod kierunkiem p. Augusta Lampego, a Czytelnia pod kierunkiem p. Fran Valentin d'Hauterive.

— W Sobotę w Resursie Kupieckiej odbyła się wieczorna zabawa. Miejscowy miły ogródek zamieniony został, jakby w salon napełniony woniami kwiatów. Tysiące różno-kolorowych świateł, aleje oświetlone, fontanna bijąca, szmer i plusk wody, doborowa muzyka i wreszcie wdzięki dam naszych, które są głównem uświetnieniem każdego liczniejszego zebrania, dopełniały zabawy, którą zakończyła wspólna wieczerza, a następnie kontredans w ogrodzie odtańczony. Dobrze-

by było, ażeby ten udatny wieczorek stał się hasłem do innych w tym rodzaju zabaw, które tem łatwiej zwykle się udają, im mniej szeroki z góry zakreślony mają programat.

— Firma Lilpop i Rau przy ulicy św. Jerskiej pod Nrem 1766, wielkiej fabryce odlewów żelaznych, w miejscu gdzie dawniej istniał kościół Śgo Jerzego XX. Kanoników regularnych, buduje murowaną oficynę.

— W ostatnim numerze czasopisma „Merkury,“ dotychczasowy jego Redaktor p. Antoni Nagórny, przez pośrednictwo otwartego listu, oddaje kierunek Redakcji Ekonomisty i Merkurego panu Wiktorowi Somerowi dotychczasowemu współpracownikowi obu organów ruchu ekonomiczno-społecznego. Na list ten pan Somer odpowiada przyjęciem obowiązków Redaktora i przyrzeczeniem wytrwałości w rozwoju nakreślonego programatu. Pan Nagórny, który jest założycielem dwóch wspomnionych pism, pozostaje nadal ich stałym współpracownikiem.

— Znany skrzypek p. Władysław Górski d. 12 b. m. dawał koncert w Kołobrzegu (Kolberg), zkąd udaje się do Copot.

— Od gości znajdujących się w kąpielach morskich dochodzą ciągłe skargi na zimna.

— We wsi Strugienice w pow. łowickim, okazała się zaraza na bydło, zwana księgosuszem.

— Pan Holland utrzymujący skład książek i czytelnię w Łowiczu, zwinął je, z powodu nieodpowiedniego dochodu, jaki mu przynosiły. Niemała to strata dla mieszkańców Łowicza; winę jednak tego braku strawy umysłowej, jaka obecnie na nich ciąży, sami sobie przypisać muszą, obojętność bowiem, z jaką przyjmowali pożyteczne usiłowania pana Hollanda postawiła go w niemożności utrzymywania nadal handlu księgarskiego.

— Z powodu, że wybrany na następne trzy lata starszy zgromadzenia piekarzy p. Jan Rutkowski, zrzekł się obowiązków swoich, jutro o godzinie 4 po południu odbędą się w sali Magistratu m. Warszawy, powtórne wybory na starszego pomienionego zgromadzenia, pod przewodnictwem delegowanego assesora, Ławnika Magistratu p. Kauna.

— Dziś o godzinie 5 po południu odbędzie się sessja bractwa Miłosierdzia Ś-go Rocha, dla wpisania nowych członków i zebrania składek.

— Pan August Dressler, młody skrzypek tutejszy b. uczeń Warszawskiego Instytutu muzycznego, kształcący się obecnie w konserwatorium berlińskiem, przybył na kilka dni do Warszawy.

— Zwykle pomiędzy 15 sierpnia, a początkami miesiąca września, ubywa już znacznie z każdym dniem ciepła; jesień nadchodzi ztąd przysłowie:

Między matkami jak się zajesieni,
Najdzie Bartłomiej naprzód trop jeleni

— Są tytuły, szczęśliwe czy nieszczęśliwe, które napotkane na okładce książki, każą się spodziewać czegoś więcej nad zwykłą powszedniość dzisiejszych produkcji z królestwa papieru. Myśl jakoś silniej się z niemi zespala i przed otwarciem jeszcze książki tworzy sobie pewną sferę wymagań, z któremi trudno się jej potem rozłączyć.

Takie wrażenie budzi tytuł „Oryginały“ ozdabiający jednotomowy romans p. Edwarda Sulickiego.

Oryginały, — to przecież ludzie, co z własnej swej reści, tworzą sobie świat działalności odrębny, samoistny, samodzielny. Doprawdy, z takimi ludźmi, chęć bierze bliżej się zapoznać.

Powieść p. Sulickiego, grzeszy szczupłością zakresu, w obec tytułu. Pomimo pięknej i szlachetnej myśli przewodniej, samo przedstawienie rzeczy nie odpowiada ścisłym warunkom dzisiejszej sztuki powieściopisarskiej. W całej niemal powieści, osobiste rozumowanie autora jest tłem, na którem zwolna i leniwo szkicują się wypadki. Intryga nadzwyczajnie prosta wydała się jak gdyby była przyczepioną do powieści, nie wypełnia bowiem całkowitych jej ram. Największą część opowiadania stanowią opisy działań, zachowania się, pojęć i zwyczajów pojedyńczych osobistości, opisy rozwlekłe i nudne; gdy tymczasem właściwie charaktery bohaterów powinny wyjawiać się w działaniu: w ruchu, w bezustannym i konsekwentnym rozwoju.

Głównymi oryginałami są bogaci państwo Poziembowie.

Oprócz dwojga tych filantropów z zasady nie znajdujemy w powieści rzeczywistych oryginałów. Pozornie na oryginalność choruje Artur Wierzycki, bogaty hrabia, zamiłowany w pięknie — i Kajetan Taczyński, pseudo-literat, próżniak i Zosia, natchniony „słowik“ z ulicy Waliców, skandujący z zapałem wiersze łacińskie, i rozwiązujący zadania wyższej algebry.

Eteryczna tą Zosia przepełniona miłością dla Boga, a niemogąca zdobyć się na uczucie dla człowieka, idąca zamąż bez tego uczucia, dla abstrakcyjnych tylko wyobrażeń o szczęściu drugich, wydaje nam się istotą z innego świata. Nie jest ona ani kobietą ani aniołem.

Kazimierz, uczony syn Poziembów, byłby bardzo sympatyczną kreacją, gdyby i co do niego autor nie zgrzeszył pewną przesadą, która aż na manierę zakrawa. Można pracować dla ludzkości, zgłębiać świat i naturę, marzyć o reformach, — a przecież jadać i sypiać jak zwykli ludzie. Autor pozbawiając Kazimierza przez kilka miesięcy zupełnie prawie snu i jedzenia, odarł go z najkonieczniejszej cechy bohatera romansu społecznego: z prawdopodobieństwa.

Justyna za to, siostra Kazimierza, pociąga ku sobie czytelnika, niesłychanym wdziękiem postaci i pięknem duszy, a musiała pociągać i autora, skoro dla jej odmalowania użył żywszych, świeższych i ponętniejszych barw, niźli to uczynił dla innych swych kreacji.

Cały interess powieści, skupia się właściwie około tej jednej postaci. Ona działa, walczy, poświęca się. Ofiara tak czystej a potężnej miłości, jaką hr. Artur wzbudzić w niej zdołał, na ołtarzu zasad życia złożona podnosi ją do niekłamanego bohaterstwa.

Inne figury bez walki, bez przeciwdziałania, odgrywają tylko monotonne role, jakie im autor ponaznaczał.

W każdym razie, mamy nadzieję, że praca p. Sulickiego, jako nacechowana głęboką i poważną myślą, nie przeznaczona wyłącznie dla celów chwilowego zajęcia imaginacji, zwróci na siebie uwagę ludzi myślących, czego szczerze jej życzymy, pierwsi składając ten pobieżny rozbiór na ołtarzu krytyki.— *Ł.*

— PP. Michał Jankowski, skrzypek i Leopold Czarnowski, fortejanista, przybywszy do Ciechocinka, mieli zamiar dać tam koncert, z powodu jednak spóźnionej pory zaniechali tego zamiaru.

— W Ciechocinku w przyszłą sobotę, ma się odbyć

loterja fantowa, na cel dobroczynny. Fantów zebrano już niemało. Odbędzie się tam również na tenże sam cel, teatr amatorski, składający się z dwóch sztuczek, z których jedna *„Łobzowianie“* Anczyca, jest już w nauce, o wyborze zaś drugiej, napewno jeszcze nie wiadomo.

— Dowiadujemy się, że dotychczasowy ratusz we Włocławku będzie rozebrany, a na jego miejscu ma stanąć nowy.

— Kościół Ś. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej pomimo, iż za naszej pamięci powstał, bo pierwsze fundamenta budowy założono dnia 18 sierpnia 1841 r. znacznie był podniszczony, co nawet mogło stać się przyczyną smutnego wypadku czy to przez oberwanie się gzymsu czy też nawet samego sklepienia, gdyż w czasie wielkiego deszczu, woda przeciekała na modlących się w ławkach. Stan taki nie mógł dalej trwać, należało koniecznie pomyślić o zaradzenie złemu. Powodowany tem przekonaniem właściciel possesji przy ulicy Chłodnej a zarazem członek dozoru miejscowego kościelnego p. Głodowski Feliks wziął na swe barki ciężkie zadanie odnowienia kościoła. Jemu to winniśmy że w pryszłą niedzielę w odrestaurowanej zupełnie Świątyni Bożej zanosić będziemy do Pana zastępów modły. Dobre chęci tego zacnego obywatela upamiętniły się wypadkiem, który o mały włos nie zagroził mu utratą życia. W piątek jak zwykle p. G. znajdował się w świątyni z odkrytą głową, gdy nagle środek od rozety w pułapie umieszczonej spada na stopę od niego, nie zrobiwszy mu szczęśliwem zrządzeniem Opatrzności najmniejszej szkody. Wypadek ten podwoi energją pana G., z wysiłku pracy nadwątloną, gdyż od zbytnego utrudzenia zapadł na zdrowiu. Koszta restauracji świątyni i organów wynoszą tylko 2300 rś. pomimo że wszystkie ołtarze poodswieżano i poodzłacano, filary pomalowano olejno, posadzkę w presbyterjum przełożono, zaś ołtarz wielki otoczono balustradą dla zasłonięcia celebransa od nacisku. Balustrada ta znajdowała się dotychczas u wierzchu stopni odgradzających kościół. Chrzcielnica popękana, odnowioną została, kapę nad amboną urządzono gdyż bez niej głos kaznodziei szedł pod sklepienia, rozszerzono samą ambonę, naprawiono po prawej stronie przy wejściu kamienną podłogę która dawniej jak klawisze na fortepjanie poruszała się. Dla podsypania jej użyto kilkadziesiąt fur gruzu. Gdyśmy zwiedzili swiątynię, zauważyliśmy kilkudziesięciu rzemieślników pracujących z takim spokojem i troskliwością, że prawdziwie budujący to był widok.

— Domański Edward, chórzysta opery Warszawskiej, wyjechał za urlopem do towarzystwa Dramatycznego, zostającego pod dyrekcją Wgo p. Trapszy w mieście Kaliszu w celu występowania tam w rolach gościnnych.

— We czwartek, ma być przedstawioną opera Gounod'a „Faust“. Tytułową rolę w operze tej, ma śpiewać p. Cieślewski po raz pierwszy po powrocie z urlopu; a w roli Małgorzaty, wystąpi pani Dowiakowska.

— P. Edward Lubowski, literat wyjechał za granicę.

— Proszeni jesteśmy o ogłoszenie następującego sprostowania: „Artykuł z podpisem Ł., w Nrze 175 Kurjera Codziennego, zamieszczonym został bez wiedzy i zezwolenia Dra W. L., którego dotyczy“.

— Dziś rozdane już zostały role z dramatu konkursowego Edwarda Lubowskiego p. t. „Żyd.“ Główniejsze postacie przedstawią: Goldsterna, Królikowski; Elki jego córki, p. Palińska; Fejnera, p. Sawicki; Heleny, p. Bakałowiczowa; Hrabiny, p. Niewiarowska; hr. Adama, p. Tatarkiewicz.

— W przyszły piątek, to jest, 20 b. m. Wieniawski łącznie z panną Artôt daje koncert w Wiesbaden.

— *Panie Redaktorze!* Lokal na kuchnię izraelską, możeby się znalazł w okolicach Grzybowa; idzie tylko o to, czy p. Barchan złożył już pieniądze ofiarowane przez siebie tytułem pożyczki, i czy jest jaka pewność, że proponowana kuchnia uzyska zatwierdzenie potrzebne do jej egzystencji? — *P.*

Przypisek Redakcji. Niepotrzebnie pan P. troszczy się o pieniądze, skoro nawet jeszcze lokalu nie wskazał. Nie godzi się wątpić, że złożenie funduszu przyrzeczonego przez p. Barchana, stanowi tylko kwestję paru lub kilku dni czasu. Wzajemne zaufanie jest najlepszem pośrednikiem pomiędzy ludźmi, dążącymi do jednego celu— dobra bliźnich.

— *Sprawozdanie zeszło tygodniowe o zbożu i produktach* Na targu naszym dowozy *pszenicy* były szczupłe; kupowano tylko na potrzebę konsumcji miejscowej. Płacono za ziarno wyborowe wagi wyższej do 255 funt. rs. 7 k 86—rs. 8, za ziarno dobre wagi zwyczajnej rs. 7 k. 20—rs. 7 kop. 65, za gatunki średnie rs. 7—rs. 7 k. 5; za ordynaryjne rs. 6 k. 50—rs. 6 k. za korzec. *Żyta* dowozy były tylko średnie; w początku tygodnia ceny doznały znacznego obniżenia; płacono bowiem za najlepsze gatunki rs. 4 k. 70, w następstwie zaś przystąpienie do zakupów przez liwerantów, oraz wiatr wywołując czynność wiatraków, przyczyniły się do wywołania tranzakcji i polepszenia cen. Płacono za dobre ziarno do użytku piekarzy rs. 4 k. 80—rs. 4 k. 90, za ordynaryjne rs. 4 k. 50—rs. 4 k. 57½. Na dostawę późniejszą płacono rs. 4 k. 65—rs. 4 k. 72½ za korzec *Jęczmień* świeży czterorzędowy pokazał się już na targu; płacono rs. 3 k. 50—rs. 3 k. 60; dwurzędowego jeszcze nie zwieziono. *Owsa* świeżego dowozy bardzo znaczne, skutkiem czego ceny niższe o 60 kop. W ostatnich dniach płaco rs. 2 k. 25 do rs. 2 k. 40 Interes był ożywiony, *grochu* nie było na targu. *Rzepak* płacony był od rs. 9—rs. 9 k. 60; rzepik rs. 7 k. 50—rs. 7 k. 80. Mąka podniosła się w cenie o k. 50, czyli k. 10 na pudzie. W okowicie usposobienie ciągle mocne; podwyżka tygodniowa wynosi 2 k; płacono rs. 1 k. 18 do rs. 1 k. 20. *Cukier.* W ubiegłym tygodniu sprzedano do Cesarstwa kilkaset beczek różnych gatunków po cenach wszelako obniżonych. Na potrzebę miejscową płacono: za Sanniki, Guzów i Ostrów po rs. 4 k. 15—rs. 4 kop. 20, za Hermanów rs 4 k. 10; za Łyszkowice i Majerhoff po rs. 4 k. 05; za Dobrzelin, Elżbietów, Leonów i Konstacją po rs. 3 k. 97½—rs. 4; za Rytwiany i Leśmierz po rs. 3 k. 90; za mączkę w kawałach i piasek rs. 3 k. 90—rs. 3 k. 95 za kamień 24 funt. Łoju sprzedano w tym tygodniu do wywozu zagranicę około 1000 pudów, płacono 5 rs. 85 k.; tu w miejscu nie było żadnych obrotów. Lnu wysłano również do Wrocławia 600 cet. za który płacono rs. 4 k. 10 za pud.

— Akcje drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w ostatnich dniach podniosły się o przeszło 5 tal. za sztukę, i są bardzo na giełdzie berlińskiej poszukiwane—powodem tej podwyżki jest wprowadzenie papieru tego na giełdę petersburgską.

— Na Wystawę Sztuk Pięknych w tych dniach przybyły następujące obrazy: „Po szturmie,“ p. Henryka Pillatego i portret damy pędzla p. Murzynowskiego.

— W czwartek o g. 1ej w południe nastąpi inauguracja zakładu p. R. Schmidt na nowym Świecie w domu Börgera pod Nr. 1259. L. C.

— Przy Zjeździe na wale Ochronnym, postawiono barjerki, które uchronią go choć w części od szkód.

— Magazyn Rządowy wyrobów górniczych z za-

pasami żelaza na rogu ulic Królewskiej i Granicznej pod Nr. 1078 B C. od rs. 242,975 kop 95 wystawiony zostanie na spredaż.

— Pan Władysław Dębski zamierzywszy opisać kościoły, zamki, i różne zabytki archeologji i sztuki w guberni płockiej i łomżyńskiej, zaprasza za pośrednictwem Gazety Polskiej, tych, którzy pragnęliby dopomódz do spełnienia tego użytecznego pomysłu, ażeby zechcieli rysunki i opisy przedmiotów nadsyłać wprost pod adresem: „Władysławowi Dębskiemu, przez Mławę w Krzywonosi".

— Znowu w sobotę, na Pradze, niedaleko mostu żelaznego, odbywano próbę pompowania wody za pomocą abisyńskiej studni; woda tak jak i poprzednio szła z mułem wiślanym.

— Zaonegdaj w cyrkule Sobornym, w domu pod Nr 556, Hersz Brynsztejn, czeladnik ślusarski, nagle zmarł. — W cyrkule Wolskim, Michał Błoński, stróż pod Nr 950, oddający się nałogowo pijaństwu, zachorował i po odesłaniu go w dniu wczorajszym do szpitala ewangelickiego, wkrotce umarł. — W domu pod Nr 3100, przez oderwanie zamku od sklepu starozakonnego Lewy Pejsaka, skradziono różne towary wełniane i płócienne, na summę rsr. 800. Śledztwo zarządzono. (G. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od M. C. rs. 1 dla pogorzelców przy ulicy Chłodnej.

Panu R. — Wiersze bez poezji, są to kwiaty bez woni, albo... pokrzywy.

— Przyjechali do Warszawy: Gubernator łomżyński Pułkownik *Menkin*, z Łomży; Rzeczywisty Radca *Nowiński*, z Krzecic.

— Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Szemiotha**, za spokój duszy jego, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Śgo Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, o godzinie 10tej z rana; na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaci i Znajomych. —6137— (10 321)

— Ś. p. Wincenty-Jan Nepomucen **Szczawiński**, b. sędzia emeryt, kawaler orderów, b. oficer wojsk polskich, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 15 b. m., przeżywszy lat 80, przeniósł się do wieczności. Pozostały syn zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego Śgo Krzyża w dniu 17 b. m., we wtorek o godz. 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —6,165— (10,308)

— Wczoraj, o godzinie 1szej po południu, zmarła po długiej i ciężkiej chorobie ś. p. Emma **Dresslerowa**, przeżywszy lat 46. Pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i, Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburgskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, jutro, to jest we wtorek, o godzinie 3ciej po południn odbyć się mające. —6164— (10,316)

— Ś. p. Henryk **Schubert**, uczeń klassy IVtej gimnazjum IIIgo, dnia 14go b. m., o godz: 11tej w nocy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 15. Stroskani rodzice, bracia i siostra, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala ewangelickiego, przy ulicy Mylnej, jutro, t. j. we wtorek, o godzinie 5tej po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburgski. —6155— (10,282)

— W dniu 14 b. m., o godzinie 4tej po południu, po długich cierpieniach, opatrzona ŚS. Sakramentami, w wieku lat 50, zgasła ś. p. Józefa z Łabuńskich **Zdziarska**, pozostawiając w nieutulonym żalu męża i dwóch synów, którzy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na wyprowadzenie zwłok w dniu 17 b. m., to jest we Wtorek, o godzinie 5tej po południu, z kościoła Narodzenia N. Marji Panny, przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski; a na Nabożeństwo żałobne w tymże kościele o godzinie 10 rano, w dniu 18 b. m., to jest we Środę. odbyć się mające. —6151— (10,280)

— Ś. p. Karól **Łebkowski**, obywatel powiatu łęczyckiego, przeżywszy lat 25, po krótkiej słabości, w dniu 12tym b. m., żakończył życie w Warszawie. Pozostali bracia i matka, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok w dniu dzisiejszym o godz: 6tej po południu, z kościoła Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —6152— (10,324)

— Ś. p. Ewa z Chobrzyńskich **Smoczyńska**, przeżywszy lat 80, w dniu 15 b. m. życie zakończyła. Wyprowadzenie zwłok Jej z kościoła Śgo Antoniego, nastąpi w dniu 17 b. m, o godzinie 6 z południa. —6161— (10323)

— Wczoraj zmarł na słabość piersiową Ludwik **Gardowski**, b. student szkoły Głównej.

— Marjan **Kurtz**, wczoraj zmarł, przeżywszy miesięcy 8. Stroskani rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok z kościoła Śgo Ducha, jutro o godzinie 4ej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —6163—(10,307)

— Składam najserdeczniejsze podziękowanie szanownym osobom, które raczyły przyjąć udział, w dniu 13 b. m., w odprowadzeniu zwłok ś. p. Matki mojej, Marcjanny z Karpińskich 1° voto **Sztejner**, 2° **Zebrowskiej**, na miejsce wiecznego spoczynku. Feliks *Sztejner*. —6143—

— W sobotę o godz. 8ej wieczorem, w kościele WW. Św. JX. Alex. Dąbrowski, wikarjusz miejsc., pobłogosławił związek małżeński między p. Aleksandrem. Ludwikiem **Stummerem**, urzęd. pełn. obow. dyr. wydz. przy Zarządzie Finansowym, a p. Emilją z Rossmanów, **Stummer**.

— *Łowicz.* W sierpniu Łowicz sławny był niegdyś ze swoich jarmarków, nietylko w całem Królestwie ale i po za obrębem jego. Kiedy i przez kogo te jarmarki ustanowione, niewiadomo, to tylko prawdopodobne, że początek swój od r. 1419 datują. Jeden z takich jarmarków przypadł w d. 24 czer. i powinien trwać dni trzy. A. Smith znany publicysta rozważając cel i przyczyny wznoszenia się jarmarków, których podstawą są: brak wewnętrzego handlu w kraju i potrzeba sprowadzania na jeden punkt towarów, aby one pewniejszy odbyt znalazły, utrzymuje, że przy ułatwieniu kommunikacji potrzeba jarmarków upada. Jeżeli wielkie jarmarki zagraniczne coraz większej wziętości doznają, dzieje się to tylko z przyczyny hurtowej zwózki towarów i zjazdu obcych kupców, żeby więc i Łowickie jarmarki odzyskały dawną swą sławę, potrzeba i im nadać cel odpowiedni. Gromadka włościan i mieszczan, oraz nieco szlachty zebrała się na mający odbyć się jarmark. Cicho, skromnie, oględnie, każdy kupiwszy co mu było niezbędne podążył do domu. Według przy-

wileju miasta. Jarmark tegoroczny odbywał się w nowym rynku, sklepy więc, tassy i kramy z rozmaitemi wyrobami umieściły się w tej części miasta. Trzy panoramy połączone z loterją fantową obdarzały szczęśliwców przeróżnemi premjami, a znany Gecel bawił cudami przez swoją laskę czarodziejską wywołanemi. W rynku starego miasta stał stolik jakiegoś księgarza antykwarjusza z Warszawy, a choć właściciel kramu zapraszał przechodniów, że bardzo tanio zbywa swój towar, mało jednak znalazł amatorów. Lepszą daleko spekulację obmyślił starozakonny przy ulicy Zduńskiej zaopatrujący mieszkańców tutejszych w książki hebrajskie. Cena koni wielce była wygórowaną. Woły kamieniarskie szybko rozkupiono, a cena pary takich wołów 180 rs. dochodziła. Były i tryki z Holandji jak ogłoszenie zapowiadało. Dostawy zboża były bardzo małe. Producenci naraziwszy się kilkakrotnie przez dowozy na zawód, mniej teraz przybywają na jarmarki tutejsze, co wywołało reakcję i ceny podniosło, a z resztą i trwające wówczas burze wielce się przyczyniły do niesłyszanej drożyzny. W d. 16 b. m. odbędzie się jarmark gospodarski.

Po długich i nieznośnych upałach (28°) doczekaliśmy się nakoniec upragnionych deszczów.

Łazienka zbudowana na rzece Bzurze, przy ulicy kapitulnej, przez p. J. Jankowskiego i z d. 13 czerwca otwarta na użytek publiki, dostępną opłatą wiele okazała się potrzebną. W d. 28 z. m., przy ulicy Glinki, Nr 261, wynikł mały pożar, lecz prócz popsucia się 2ch sikawek i przewalenia beczki, nie było żadnych strat.

D. 1go sierp. rano, spalił się dwór we wsi Teresin, własność p. Epsteina, za Miedniewicami.

— Z Żytomierza piszą do „Gazety Rolniczej." W ciągu bieżącego lata nie mamy nocy ciepłych, ale mroźne—nie mamy dni pogodnych, ale skwarne—nie mamy wiatrów orzeźwiających, ale wichry i burze—nie mamy nakoniec deszczów ale ulewy, a często i grady. Kilka gradobić w gubernji wołyńskiej, w powiatach: żytomirskim, dubieńskim, i starokonstantynowskim poczyniło znaczne nader szkody. W okolicach Teofipola nietylko zboże, ale drzewa owocowe i remanent żywy srodze ucierpiały od gradu. Leżał zaś ów grad tak długo i w takiej obfitości, że jeden z mieszkańców Beresteczka zaopatrzył nim sobie lodownie. Wypadek ten wyświeca jedyną dobrą stronę gradu.

— Niedawno temu w Bielsku, złodziej wszedłszy do mieszkania pewnego starozakonnego skradł sporą kwotę pieniędzy. Nie chciał jednak widocznie pozbawiać okradzionego całego mienia, pozostawił bowiem rs. 50 na komodzie. Pomimo tego starozakonny pozbawiony całego dorobkowego kapitału, w strasznej był rozpaczy. I wystawcie sobie jego zdziwienie, kiedy w kilka dni po popełnionej kradzieży, otrzymuje list a w nim rsr. 450, które stanowiły dopełnienie summy skradzionej. Widocznie złodziej ów nie był widocznie pozbawionym pewnych instynktów filantropijnych.

— W Londynie tworzy się Stowarzyszenie zabezpieczenia od bankructwa; ciekawą rzeczą, gdzie się ono samo od bankructwa zabezpieczy.

Poznań 13 sierpnia.—Od kilku dni mamy nieustanny deszcz przy chłodnem bardzo powietrzu, przez co ziemianie nasi bardzo wiele tracą, gdyż prawie jeszcze wszędzie pszenica, owo zboże, które najłatwiej porasta, leży na pokosach lub stoi jeszcze na pniu. Zeszłotygodniowe burze w wielu miejscach wymłóciły groch na polu.

— W Poznaniu zmarł Juljusz **Sommer** kupiec.

— Na polu Marsowem, gdzie stał pałac wystawy 1867 r., ma stanąć pomnik, mający upamiętnić też wystawę.

Toruń 13 sierpnia — Jesienne zimna od kilku dni trwające z deszczami przepadającemi, niepomału sprzeciwiają się dokończeniu żniw. Chociaż dotąd jeszcze nie słychać nic o zepsuciu zboża; giełdy snać się spodziewają porostu, bo pszenica od kilku dni drożeje.

— Jeden z ostatnich przedstawicieli wielkich wojen pierwszego cesarstwa jenerał Le Charlier de la Varigniere, umarł temi czasy w Bouvrigny, w dep. La Manche, licząc 84 lat życia.

— Nowy Galicyjski Bank Kredytowy zakłada Towarzystwo akcyjne, dla wywozu bydła rzeźnego w współce z księciem Kalikstem Ponińskim i p. Joachimem Hochfeldem. Galicyjski Bank Hipoteczny, założył we Lwowie Towarzystwo do fabrykowania cegieł i stawiania budynków. Pod kierunkiem pierwszej spółki naftowej w Borysławiu, zawiązuje się w Wiedniu Towarzystwo akcyjne, eksploatacji górniczej.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Czytamy w „La France" z d. 14 b. m. (z soboty). „W chwili oddania dziennika na prassę donoszą nam, że marszałek Niel zakończył życie: nie mamy czasu sprawdzić rzeczywistości tej bolesnej nowiny."

Śmierć ministra wojny, marszałka Niela, której z trwogą w każdej chwili oczekują, byłaby bolesną stratą tak dla cesarza, kierującego się chętnie zdaniem doświadczonego doradcy, jak dla całej armji francuzkiej. I strata ta przypadłaby właśnie w najbardziej stanowczej chwili, bo w epoce reorganizacji armji, tego najważniejszego zadania jego działalności.

Wyjazd cesarza do obozu pod Châlons, odłożonym został do soboty z przyczyny lekkiej jego słabości, która też wywołała cofnięcie zaprosin do St. Cloud rozpisanych na wtorek do wszystkich senatorów obecnych w Paryżu. Faktowi temu wprost zaprzecza „Nordd. allg. Zeitung" utrzymując, że właśnie dlatego, aby nie dać powodu do kłamliwych pogłosek, cesarz miał postanowić, iż przyjęcie senatorów ma mieć miejsce.

Bardziej niż naiwny sprawozdawca gazety „Norddeutsche Allgemeine Zeitung" zaprzecza pogłoskom o wtargnięciu do Hiszpanji *dwóch* Karlistowskich dowódców *Kabecylli* i *Estartusa*. Zbyteczną jest w tym względzie znajomość hiszpańskiego języka; potrzeba tylko niejakiego wczytania się w artykuły traktujące o polityce, ażeby wiedzieć, że *Kabecylla* oznacza dowódcę partyzantów, i że tym sposobem Estartus z Kabecyllą jedną stanowią osobę, wszelako wiadomość o wtargnięciu jego do Hiszpanji, jest najzupełniej mylną.

Cząstkowe zmiany w gabinecie portugalskim nie zdołały zażegnać burzy i wstrzymać przesilenia. Ministerjum widziało się zmuszonem podać się do dymissji, a margrabia Loulé otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Lista nowego ministerjum, podana przez „Neue

Preus. Ztg" jest następującą: prezesem i ministrem spraw wewnętrznych, margrabia Loulé; Mendez Leal spraw zagranicznych; radca stanu Braamcamp skarbu; Kobo Lvila, robót publicznych. Ministerstwo wojny jeszcze nie obsadzone, a sprawami jego kieruje tymczasowo p. Lobo Avila. Ciekawi jesteśmy, mówi „Norddeutsche Allgemeine Ztg", o ile uda się nowemu gabinetowi opłynąć szczęśliwie te rafy finansowego niedoboru, o jakie rozbił się poprzedni.

Telegram „Indépendance belge" podaje nieco odmienną listę nowego gabinetu: i tak jenerał Maldonado ministrem wojny, Luciano di Costro sprawiedliwości, Lobrouerla (?zapewne Lobo Avila) robót publicznych i Rebelledo da Silva marynarki.

W messażu królowej angielskiej z powodu odroczenia Parlamentu, taż oświadcza swoja najgłębszą ufność w utrzymanie spokoju jeżeli rokowania ze wspólną zgodą obu rządów, J. K. M. spodziewa się, że zwłoka ta nie będzie przeszkodą do zachowania przyjaznych stosunków pomiędzy starą Angiją a młodą Ameryką. Odnośnie do billu znoszącego kościół państwowy w Irlandji messaż wyraża myśl „że akt ten dopomoże do dokonania dzieła uspokojenia Irlandji, i będzie mógł przyczynić się do połączenia wszystkich warstw ludności tego kraju z ich współobywatelami Anglji i Szkocji, w tych uczuciach zgody braterskiej, które powinny zawsze stanowić najgłówniejsze źródło siły państwa.

Wiadomość o pogwałceniu granicy rumuńskiej przez węgrów różnią się w miarę tego, czy pochodzą z austrjackiego, czy rumuńskiego źródła. Przejścia granicy i dopuszczenie się nadużyć ze strony węgrów są atoli faktem dokonanym, podczas gdy zarzuty czynione rumunom *co do szukania zaczepki z ich strony* są gołosłowne i niczem nie poparte. W każdym razie rzecz ta musi być ważną sama z siebie, skoro prezes rady ministrów rumuńskich p. Kogolniczano pomimo urlopu powrócił natychmiast do Bukaresztu i objął kierunek spraw państwa. Dzienniki austrjackie same przyznają iż tenże żądał od gabintu wiedeńskiego wyjaśnień, ale takowych z przyczyny nieobecności kanclerza w stolicy do tej chwili nie otrzymał.

Wybory do nowego senatu rumuńskiego odbędą się pomiędzy 15 a 20 b. m. Panujące w przedwstępnych zgromadzeniach wzburzenie rozbudzonych namiętności każe się spodziewać, że walka wyborcza pomiędzy stronnictwami będzie w tych dniach stanowczych bardzo gwałtowną i namiętną.

Pomiędzy Konstantynopolem a Kairem, znowu lekka roztaczać się zaczyna chmurka. Przesłany do „Północno-Wschodniej Korrespondencji" telegram z Wiednia donosi, że Porta położyła *ambargo* na 60,000 karabinów odtylcowych, które wicekról Egiptu zamówił w Berlinie, równie jak i na okręt wojenny, jaki na własny rachunek budować kazał w Trjeście.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 15 Sierpnia, godz. 10 min. 40 w nocy.

Paryż.—Z powodu obchodu uroczystości a napoleońskiego święta wydanym został dekret cesarski kontrasygnowany przez ministrów, amnestjonujący wszystkich skazanych za polityczne przewinienia, przestępstwa względem prassy, prawa o stowarzyszeniach, koalicje i inne wykroczenia. Inny dekret cesarski ułaskawia dezerterów. Wielu deputowanych stronnictwa większości otrzymało ordery.

CZTEREJ ZNAKOMICI ZŁODZIEJE.

Przed niedawnym czasem Bukareszt niepokojonym był przez nadzwyczaj śmiałą ligę złodziei. Z dnia na dzień niknęła bez żadnego śladu ogromna ilość towarów z najpierwszych magazynów miasta. Wiadomem było tylko, iż się miało do czynienia z bandą doskonale zorganizowaną, i że należało uciec się do środków nadzwyczajnych, aby z poszukiwań osiągnąć pomyślny skutek.

Podwojono więc czujność, przedsięwzięto wszystkie ostrożności i nareszcie w nocy z 26 na 27 lipca ajentom policyjnym udało się schwycić cztery indywidua, właśnie w chwili dopełnienia kradzieży w jednym z największych magazynów w mieście. Łotry korzystając z zamaskowania się swego, z początku odmówili wyjawienia swych nazwisk, nareszcie naciskani, poskładali zeznania, które wprawiły władzę w osłupienie.

Wszyscy czterej urodzeni w Transylwanji, skończeni doktorowie prawa, członkowie towarzystwa transylwańskiego, używający dobrej opinji, byli przewódcami licznej bandy złodziei. Agitacja ich miała w skutek tego szczególniejszy charakter. Codziennie skoro tylko cienie nocy roztoczyły panowanie swe nad stolicą Rumunji, agitatorowie przystępowali do wywięzywania się ze swej missji, przez wykradanie kosztownych towarów i przesyłanie ich jaknajprędzej do rodzinnego kraju.

Posiadali oni świetne ekwipaże, bogate sprzęty i ubiory; wszystko kradzione. Zręczność swoję posunęli do tego stopnia, iż przez cały czas świetnej epopei nie ściągnęli na siebie najmniejszego podejrzenia i przyjmowani byli w najpierwszych salonach stolicy.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Przełożony Szkoły męzkiej prywatnej w Warszawie, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nro 617, w pałacu „Bibljoteką Załuskich“ zwanym, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniów tak przychodnich jak i pensjonarzy, rozpoczął się z dniem 9tym Sierpnia; zaś kurs nauk rozpocznie się z dniem 16 Sierpnia r. b. — Jan Nepomucen *Durecki.*
(3—3) —6001— (10073)

— Przełożona pensji wyższej żeńskiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu hr. Stanisława Potockiego Nr 415 utrzymywanej, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic rozpocznie się na rok szkólny 1869/70, dnia 15 sierpnia, a kurs nauk 21 tegoż miesiąca.
(2—3)—6,091— Anna z Janickich *Jasińska.*

— Doktor medycyny i akuszer L. J. Grün, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Żabią Nr 1 nowy, dom Wgo Löwenberga. Chorych przyjmuje do godziny 9ej rano i od 3ej do 5ej po południu. Ubogich bezpłatnie.
(4—10) —5600—(8301)

REDAKCJA
PRZEWODNIKA WARSZAWSKIEGO
INFORMACYJNO-ADRESSOWEGO.

Przystępując do ułożenia Przewodnika na rok przyszły 1870, Redakcja uznała za stosowne podać do wiadomości, że tenże tak co do formy, jako też i co do samego układu będzie stanowić dalszy ciąg wydanego na rok bieżący. Z tego zatem powodu wszelkie informacje zamieszczone w Przewodniku na rok 1869 o ile nie ulegną ważnej zmianie nie będą powtarzane w następnom wydaniu, z wyjątkiem jednakże tych adressów, które za oddzielną opłatą osób interessowanych życzących sobie, aby o fabrykach, magazynach lub specjalnem ich zajęciu była powtórzoną wzmianka w Przewodniku na rok przyszły.

Przewodnik na rok 1870 oprócz działu urzędowego zawierać w sobie będzie głównie spis alfabetyczny stałych i niestałych mieszkańców m. Warszawy wszelkiego stanu i zatrudnienia z adressami ich zamieszkań, z wyłączeniem kobiet mających utrzymanie przy mężach, dzieci, wyrobników, sług i t. p. tak, że Przewodnik z roku bieżącego wktórym informacje ułożone są kategorycznie ze statystyką, będzie użytecznym i na czas dalszy, a co do adressów osób, które zmieniły przez ciąg bieżącego roku mieszkania, będzie poprawiony świeżemi adressami mającemi się dać w Przewodniku na rok 1870.

Co się tyczy ogłoszeń szczegółowych prywatnych o fabrykach, handlach, zakładach, oraz cenników rozmaitych wyrobów i t. p. to takowe Redakcja za opłatą 7 rs. 50 kop. za stronnicę w jednym języku t. j. ruskim lub polskim, 4 rs. za pół, a po 3 rs. za $^1/_3$ stronnicy od dziś dnia będzie przyjmować, cena ogłoszenia w obudwu językach po cenie podwójnej. Wydawca **Dzierżanowski.**

Naczelnik Wydziału Informacyjnego w Warszawie.
(1—2) —6134—(P0,178)

DONIESIENIA.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH
pod firmą **J. Rożański,**
ULICA MIODOWA, POD NUMEREM 492.
Poleca wielki dobór Obić Papierowych, po cenach zupełnie nizkich. (8—12) —5613—(7,892)

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
M. J. AUGUSTYNOWICZA,

róg ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 412 lit. a, dom W-go Beyera.
uskutecznia wszelkiej konstrukcji **zegarów i zegarków REPARACJĘ** z poręczeniem.
(1—4—0) —5595—(9436)

Na nadchodzący rok szkolny
przygotował
SKŁAD PAPIERU
STEFANA RYCHTER'A,

znaczny zapas **Kajetów, Reiszeigów** w pudełkach drewnianych, od **Kop. 70,** i t. p. **Przedmiotów szkolnych,** po cenach niepraktykowanie nizkich.
Nadszedł także transport **Papieru Paryzkiego listowego** w najrozmaitszych gatunkach.
Tamże wykonywają się **100 Arkuszy Papieru listowego z cyframi i 50 Kopert** w ozdobnem papeterie, za **Kop. 40,** kolorowy **Kop. 50,** w desenie najlepszy **Kop. 60. Bilety wizytowe** na papierze dubeltowo glansowanym francuzkim biało wyciskane, 100 sztuk **Kop. 75;** na bristolu czarno drukowane, 100 sztuk, **Rs. 1.**
Nakoniec Skład poleca Wielki dobór **Biżuterji damskiej,** czarnej, szlifowanej i matowej.
(1—3) —6081—(10228)

Dnia 11 (23) Sierpnia 1869 roku, o godzinie 4ej z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przed delegowanym Sędzią W. Kłodzińskim, lub jego zastępcą, sprzedaną zostanie
FABRYKA MACHIN
pod firmą: **Rozpendowski, Jeger i Spółka** egzystująca, złożona z Nieruchomości Nr 1165/6, w Warszawie przy ulicy Prostej położonej, mieszcząca w sobie Zabudowania, oraz Machinę parową z Kotłem i Zbiornikiem, cztery Machiny do kielowania, heblowania, czopowania i sztamowania, wraz z wszystkiemi porządkami do puszczenia w ruch tych machin koniecznemi, w zupełnie dobrym stanie. Warunki przejrzeć można u podpisanego Patrona Trybunału, w Warszawie pod Nr 548 zamieszkałego, sprzedaż tą kierującego. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 14,898, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Wadjum potrzebne Rs. 2,000. **Władysław Otto,** Patron.
(4—5) —5772—(D. W.)

O Lekcjach Kroju Sukien Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego Wojnickiej, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1345, w drugim domu od rogu Nowego-Światu, na 1m piętrze od frontu.
(3—4) —5513—(832)

ŻYTO BELGIJSKIE DO SIEWU.

Z nasienia oryginalnego z Belgji sprowadzonego przed kilku laty, jest na sprzedaż po pół rubla drożej na korcu jak zwyczajne (podług cen w gazetach). Korzec liczy się 230 funtów. Zamawiać należy na dni 10 przed odbiorem w administracji Dóbr Głosków, przez Warszawę i Piaseczno w Głoskowie. (2—3) —6,013)—10,145)



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do sprzedania
Meble Mahoniowe,
zupełnie nowe, najświeższego fasonu, adamaszkiem karmazynowym kryte; Garnitur ten składa się z 6ściu Krzeseł, 2ch Fotelów i Stołu przed kanapę. — Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Kaftal'a, pod Nr 469/9. Stróż wskaże: (1—33) —6154—(10322)

Jest do wynajęcia od Śgo Michała, do Wielkiej-Nocy, lub na czas dłuższy, pod Nr 1754 *o*, przy Alei Marszałkowskiej, niedaleko Rogatek Mokotowskich,
Mieszkanie samo w sobie,
obszerne i ozdobne. Jeżeli potrzeba, Stajnia i Wozownia mogą być dodane. Wiadomość u Stróża domu.
(5—5) —5631—(9490)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 4 (16) Sierpnia 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 48				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 47 1/2				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	-	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	93	58	93	25
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	41	93	8
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	33	100	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	78	17	77	67
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczke prem: z r. 1864	174	—	173	50
„ „ „ z r. 1866	174	50	173	75
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	75	67	75	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	17	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	121	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódź: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	102	50	102	17

Wartość kuponu bież: od List Zast rs: — kop. 58 8/9
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 83 1/3
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 116 k. 70 rs. 116 k. 55
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 2 rs 8 kop 1
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 95 k. 85 rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 96 k. 30 rs. — k. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 178.

Poniedziałek.— Dnia 4 (16) Sierpnia. Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— **Przyjaciel Dzieci** Nr. 85 wyszedł z druku i zawiera: Kotor i jego mieszkańcy (z drzeworytom); Owady VIII: Tapicery i Cieśle IX; Postrzygające sukna i gryzące ołów (c. d.); Święta Cecylja (z ryciną); Z podróży w górach karpackich, (c. d.); Różne przygody Grzesia; 5 Paweł poczciwy, (z ryciną c. d.) ;Dwie wiewiurki, (bajka) Felisa Mikorskiego; Myśli i Zdania.

— **Tygodnik Mód** Ner 32 wyszedł z druku i zawiera: Rola i znaczenie Imaginacji, orar jej wpływ na szczęście i nieszczęście ludzi; przez T. B. Na prowincji, powieść w 2 częściach, przez Elizę Orzeszkową (c. d.); Szkice z podróży po wyższej Etyjopji (dokoń.); przez J. Belejowską; Pogadanka; Przegląd literatury zagranicznej, (dokoń.) Do Jedwabnika (wiersz), przez S. D.; Przegląd muzyczny; O bieliznie, Opis deseni do haftu i dwóch kostjumow damskich; Opis ryciny paryzkiej; Do tego numuru dołącza się rycina paryzka kolorowana, oaz wzory kostiumów i krojów susienki pikowej i baskiny „Delphin."

— Jedno z najpiękniejszych a zarazem i pożytecznych wydawnictw w języku niemieckim stanowi wychodzące u Spamera w Lipsku *Illustrirtes Conversations—Lexicon für das Volk.*

Oprócz niepospolitej wartości treści dzieła tego posiada ono nad innemi encyklopedjami tę wyższość, że zdobi go przeszło *5000 illustracji,* po części wybranych drzeworytów w texcie,—po części zaś ozdobnych chromo-litografowanych widoków.

Jedyne to w swoim rodzaju dzieło, popularnie opracowane tem więcej, dla ogółu jest przystępne, że jest treściwie zebrane i wychodzi zeszytami, które w miarę wychodzenia pojedynczo opłacać można. *Cena zeszytu kop. 20.* — całość zaś wyjdzie w 50-ciu do 60ciu zeszytach, wychodzących co trzy tygodnie.

Oprócz nadzwyczaj przystępnych warunków, prenumeraty otrzymują jeszcze ci Subskribenci, którzy w przeciągu pierwszego roku wydawnictwo zaabonują, jako *premium bezpłatne* prześliczny *Geograficzno-Statystyczny Atlas,* składający się z 20tu do 24 mapp.

Przedpłatę na to dzieło przyjmuje Księgarnia i skład nut muzycznych *Ferdynanda Hoesicka* przy ulicy Senatorskiej Nr. 490—która już pierwsze zeszyty posiada na składzie.

3—4 —5899—

ZBIÓR
Umiejętności Kucharskich
DLA UŻYTKU

Oszczędnych Gospodyń miejskich i wiejskich, z dodaniem praktycznego poradnika we wszystkich domowych potrzebach i przygodach,

przez S. M.

Pod tym tytułem wyszedł niedawno **"Podręcznik dla gospodyń„** który szczególniej układem swym pro stym, objaśnieniem jak najzrozumialszem co do sporządzania potraw, przedewszystkiem się zaleca. Dziełko to składa się z trzech części, z których pierwsza obejmuje **Kuchnię mięsną** w całym komplecie. Druga **Postną.** Trzecia wyłącznie poświęcona **wszelkiego rodzaju pieczywom,** oszczędniejszym sposobem, a smaczniej się urządzającym, po domowemu, na zakończenie zaś, autorka zamieściła **poradnik gospodarski** obejmujący różne sposoby konserwowania produktów na zimę, jako to: **uprawiania i solenia mięsiw, urządzania marynat, smażenia konfitur i różnych konserw, tudzież wiele rad i środków podręcznych w różnych przygodach domowych i wypadkach gwałtownych.**

Cena dziełka tego złożonego ze stronnic przeszło 400 rs 1. sprzedaje się w Księgarni **Gebethnera i Wolffa,** oraz we wszystkich Księgarnich miejscowych i na prowincji. (4—5) —5814—

KSIĘGARNIA i SŁAD PAPIERU,
Gutwejna,

egzystująca obecnie przy zlicy Miodowej Nr. 10, w prost Rządu Gubernjalnego, przygotowała na nadchodzący czas szkolny różne naukowe książki nowe i używane, oraz wielki zapas Kajetów i innych materjałów piśmiennych, i sprzedaje takowe po bardzo przystępnych cenach. Przyjmuje także w zamian książek z klass niższych. Tamże oprócz innych i wszelkie Religijne książki po bardzo nizkich cenac dostać można. (1—5)—6,138—

DONIESIENIA.
Magistrat Miasta Warszawy.

Podaję się do wiadomości powszechnej, że w d 13 (25) Sierpnia roku bieżącego, o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na dwu-letnie, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b,, do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku, wydzierżawienie possesji Nr 3039/40, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na Rs. 366 rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadium w ilości Rs. 36, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić possesję Nr 3039/40, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położoną, na czas dwu-letni, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie Rs. NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości Rs. 36, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(3—3) —5750—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 11 (20) Sierpnia r. b. o goozinie 12tej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklarację na wykonanie robót restauracyjnych w areszcie policyjnym mieszczącym się w Gmachu Ratuszowym od summy na rs: 3383 kop. 45 i pół, wyraźnie na rubli trzy tysiące trzysta ośmdziesiąt trzy, kopiejek czterdzieści pięć i pół wykazem kosztów obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsię-

bierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej. Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs: 338 i na koszta ogłoszenia rs: 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się wykonania robót restauracyjnych w areszcie policyjnym mieszczącym się w Gmachu Ratusza za summę anszlagową wynoszącą rs: 3383 kop. 45 i pół (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać litera-mi), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 338 i na koszta ogłoszenia rs: 10. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN. (Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski**.
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.

(3—3) —5605—(Dz War.)

O G Ł O S Z E N I E.

Lubelska Izba Skarbowa

Podaje do powszechnej wiadomości, że 11 (23) Sierp. r. b. o g. 12 w poł. odbędzie się w tejże Izbie licytacja na sprzedaż:

a) Młyna skarbowego we wsi Rożnówka w pow. Biłgorajskim od suummy 14,820 rs.

b) Hotelu skarbowego „Pod Pogonią“ w Nowo-Aleksandrji, od summy 7794 rs. 14 i pół kop., i

c) Młyna skarbowego w majątku Łopiennik w powiecie Krasnostawskim od summy 5748 rs.

Licytacja będzie głośną, lecz osobom nie przybyłym na nią osobiście pozwala się przysyłać do biura Izby Skarbowej, przed 12 godziną w dniu na licytacją oznaczonym, deklaracje w kopertach opieczętowanych, ua stemplu wartości 30 kopiejek, według wzoru niżej załączonego, bez poprawek i bez podskrobywań, na każdy wyrażony artykół osobno. Deklaracje te będą rozpieczętowane po zakończeniu głośnej licytacji.

Życzący mieć udział w licytacji powinni złożyć, nieobecni zaś przy niej, załączyć do deklaracji kwity ze złożenia przez nich w Kassie Gubernialnej lub Okręgowej wadium w gotowiźnie w stosunku 1/10 części do sum dla licytacji oznaczonych, a mianowicie:

Na młyn we wsi Rożnówka 1482 rs.
Na Hotel w Nowo-Aleksandji 779 rs. 42 kop.
Na młyn w majątku Łopiennik, 574 rs. 80 kop.

Szczegółowe warunki artykułów sprzedawanych, można oglądać w Lubelskiej Izbie Skarbowej, codziennie w czasie posiedzenia.

Wzór do deklaracji.

Na mocy ogłoszenia Lubelskiej Izby Skarbowej pod dniem . . . Lipca r. b. za Nr . . . o mającej się odbyć licytacji, (wymienić artykuł sprzedawany), oświadczam niniejszem, że obowiąwiązuję się kupić go za summę (wypisać summę liczbami i literami), z zachowaniem wszystkich ustanowionych na tę sprzedaż warunków.

Jako wadium czasowe w summie (wypisać summę liczbemi i litorami) załączam kwit (takiej a takiej) kassy.

Deklaracja niniejsza pisana (dzień, miesiąc i rok).

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Mieszkam (wskazać miejsce pobytu).

Spełniający czasowo obowiązek Naczelnika Wydziału (podpisano) **A. Szmidt**.
Starszy Referent (podp.) **Włodarski**.

(3—3) —5787—(Dz. W.)

Uczniowie Szkół Rządowych

przyjmują się za umiarkowaną cenę, z najlepszym dozorem, pomocą naukową i prawdziwie rodzicielską opieką, na stół i stancję.—Wiadomość w domu Nr 1260 (27), róg Chmielnej i Nowego-Światu, na piętrze od frontu, u Adolfa Łukomskiego. (1—3) —6,142—(9,800)

Dwóch Uczniów z klass,

w miejscu pomiędzy ogrodami od osobnionem, w domu familijnym, może być przyjętych na mieszkanie z żywnością i usługą, za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Książęcej Nr 2 nowy, u Maciejewicza.

(3—3) —6035—(9103)

Mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż przymuje uczni na stółi stancje za cenę bardzo przystępną. Ssare-Miasto Nr. domu 61, Nr. mieszkania 9, Przy Realnem gimnazjum.

(1—1) —5,141—(10,304)

Ważne doniesienie.

OSOBA posiadająca **Rs. 30,000** w papierach publiczuych, może takowe umieścić na bardzo znacznej Fabryce w Warszawie, w pierwszej połowie wartości, i oprócz procentu uzyskać miejsce **Kassjera** w tejże, z pensją Rs. 3,000 rocznie. Kapitał ten obrotowy potrzebny na lat 5. Bliższa wiadomość w Księgarni S. H. Merzbach'a, ulica Miodowa, Nr 14. (3—3) —6023—(10130)

Potrzebną jest dobrze wychowana

N I E M K A,

bez względu na wiek, do Zarządu Domu i do Opieki nad małemi Dziećmi. Osoby życzące przyjąć ten obowiązek, zechcą zgłosić się do mojego mieszkania, przy ulicy Ciepłej, Nr 1117*a*, mieszkania Nr 10, u Professora, każdodziennie, rano do godziny 10ej, lub po południu od 3ej do 5ej.

(3—5) —6058—(10181)

Jest do wydzierżawienia w każdym czasie

OGRÓD

położony o mil 4 od Warszawy przy trakcie, obejmujący 30 tysięcy łokci kwadr., w krórym znajduje się **1000** sztuk szczepów poprawnych, z których większa połowa daje owoce. Bliższa wiadomość pod Nr 1618m, ulica Nowogrodzka Nr mieszkania 23, od godz. 3 do 7 popołudniu.

(3—3) —6,118—(10,121)

Są, do sprzedania następujące Rzeczy: **MUNDUR** nowy uczniowski, na ucznia od lat 15stu do 18stu; **SIECZKARNIA** o dwóch kosach, ręczna, z Fabryki Cegielskiego w Poznaniu; oraz **KONEW** miedziana 5cio-garncowa. Wiadomość powziąść można w domu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 747, mieszkania Nr 10.

(2—3) —6101—(10225)



Z powodu wyjazdu są jeszcze do sprzedania, w domu Karasińskiego, przy ulicy Królewskiej, Nr 1066*N*, na dole, mieszkanie Nr 1: **Kanapa, Komoda, Lustro** mahoniowe, **Kolebka** i **Wózek** dziecinny, oraz **Firanki** do 3ch okien z **Roletami**, **Porcelany** i różne **Sprzęty** kuchenne, za przystępną cenę.

(3—3) —6061—(10172)



Jest do sprzedania
AMERYKANKA
mało używana i para **Koni** wraz z zaprzęgiem za bardzo przystępną cenę. Wiadomość powziąść można każdodziennie rano do 12, a po południu od 4 do 6, przy ulicy Marszałkowskiej, dom Lusra, Nr 1403, mieszkania Numer 3. (6—10) —5,956—(10015)





W Nowem Mieście nad Pilicą, posiadającem dwóch Lekarzy, Aptekę, Pocztę i dwa Kościoły, jest do nabycia **DOM** parterowy, składający się z sześciu Pokojów, Kuchni, Spiżarni, Pokoju dla ludzi, 3ch Piwnic, z różnych Zabudowań gospodarskich, z Gruntem ornym, lub bez tego, z Łąkami i Ogrodami: fruktowym i warzywnym. Ogólna obszerność wynosi dziesiatyn 27½ (mórg nowo-polskich przeszło 55). — Wiadomość o cenie każdego czasu na miejscu powziąść można.
((2—3) —5836—(9790)

Mam zaszczyt zawiadomić WW. Rodziców i Opiekunów, że od dnia 1 Lipca r. b., zamieszkuję przy ulicy Oboźnej, w domu pod Nr 2794; że jak lat poprzednich tak i obecnie utrzymywać będę **uczniów gimnazjalnych** na stancji i stole, zapewniając przyzwoite wygody, troskliwą opiekę i pomoc w nauce. PP. Studenci Uniwersytetu mogą także u mnie znaleźć pomieszczenie ze stołem i wszelkiemi wygodami.
Aloizy Szukalski.
(2—2) —6,036—(9133)

Przy ulicy Wiejskiej, obok Gimnazjum 4go, pod Nr 1725, w mieszkaniu Budowniczego Martini'ego, za pozwoleniem Rządu,

jest pomieszczenie dla kilku Uczniów,

ktorym się zabezpiecza gorliwą opiekę i stosowną wygodę.
(2—3) —6004—(10107)

Uczniowie Gimnazjalni

mogą być pomieszczeni na stancji, pod korzystnemi warunkami; mieszkanie suche i zdrowe; udzielane mogą być Korepetycje, muzyka i język niemiecki. Róg Leszna i Żalaznej, Nr 691 (nowy 70), na dole, w bramie drzwi, Nr 14,
(3—3) —5910—(9957)

Pragnący oddać uczniów uczęszczających do szkół, na stół i stancją, znajdą pomieszczenie u Professora Gimnazjum przy ulicy Marszałkowskiej w domu Skwarcowej, Nr 75 nowy, gdzie obok troskliwej opieki i pomocy naukowej, zupewnia się korzystanie z języków obcych. Wiadomość na miejscu od godziny 3 do 5 po południu.
(3—3) —5,955—(9983).

Wykwalifikowany Nadleśny,

który ukończył pełny kurs nauk leśnych w Zakładach i Lasach Rządowych Królewsko-Pruskich w Popielowie, Regencji Opolskiej, zaopatrzony w chlubne świadectwa, jako znający swój przedmiot urządzania i prowadzenia gospodarstwa leśnego, budowania tartaków parowych i wodnych, życzy sobie zająć obowiązek Nadleśnego w Królestwie lub Cesarstwie.— Wiadomość można powziąść w domu pod Nr 312, w Fabryce Naczyń kuchennych emaljowanych.
(6—15) —5789—(9777)

Ktoby sobie życzył umieścić **PANIENKI**, uczęszczające po Szkoły Rządowej żeńskiej, znajdzie nieodstępny dozór i opiekę rodzicielską, konwersację w językach francuzkim i niemieckim, oraz muzykę, do której wybór metra pozostawia się woli rodziców lub opiekunów. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość powziąść można, przy ulicy Grzybowskiej, Nr 1025, mieszkania Nr 20.
(2—3) —6088—(10190)

W Dobrach Młochowskich,



Hrabiny Kwileckiej,

Polowanie wzbronione.

pod utratą broni i psów.
(3—3) —5908—(9958)

M A G L E

wiedeńskie są do sprzedania za pomierną cenę przy rogu ulicy Wielkiej i Sliskiej Nr. 1436. Wiadomość na miejscu.
(3—3) —5932— (9948)

FABRYKA WATY (kompletna),

jest do sprzedania zaraz, również to samo mieszkanie może być odstąpione. Jeżeli zaś osoba mająca chęć nabycia takowej, nie jest obznajmiona z powyższem zatrudnieniem, sprzedający obowiązuje się nauczyć i w najdrobniejszych szczegółach obznajmić z powyższym fachem. Ulica Senatorska Nr 478, obok pałacu Prymasowskiego.
(2—3) —6,012—(10,127)

Potrzebny jest Rządca z kaucją,

do Hotelu Polskiego.

Interessanci zechcą się zgłosić do mieszkania Właścicielki Hotelu. Ulica Długa, Nr 585.
(3—6) —5966—(10067)



Rs. 1,625

jest do ulokowania na 1szy Numer hypoteki Domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr 13 nowy, u Gospodarza domu.
(2—3) —6110—(10235)

Żądanym jest Rządca Domu,

który już poprzednio zajmował się powyższym obowiązkiem, z Kaucją w gotowiźnie.
Wiadomość udzieli Kantor po Poradoskim, na Tłomackiem.
(3—3) —6069—(10177)

LUDWIKA CONRADI, Przełożona Pensji żeńskiej o 4ch klassach, przy ulicy Leszno pod Nr 659 zamieszkała, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis **Uczennic** na rok szkolny 1869/70, rozpocznie się dnia 16 (4) Sierpnia; kurs zaś nauk 1 (19) Września.
(2—3) —6007—(10095)

Mężczyzna mający lat 34, posiadający język Polski i niemiecki dokładnie, a nieco ruski, poszuje posady jako rządca Hotelu lub Rachmistrza w jakim Hotelu. Wiadomość udzieli Pan Skoryna, kupiec na Pradze przy Warszawie.
(3—3) —5716—(9644)

IGŁY I SZPILKI

prawdziwe angielskie

papierek po kop. 6 i 10,
sprzedaje Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. Geyer**, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Kopernika, w domu Zarządu Wojskowego.
(8—10) —4978—(8394)

TOKARNIE.

TOKARNIA, 12 stóp długa, z Urządzeniem do rżnięcia gwintów, i mniejsze po 4 stóp długie, z Supportami, są do sprzedania.
Bliższa wiadomość u **Fraenkla**, na Stacji Kolei w Łodzi.
(2—2) —6005—(10124)

Przy ulicy Granicznej pod Nr. 967 dawny 11 nowym, są do sprzedania rzeczy następujące nieco używane: Dwa **Paletoty** damskie syberynowe, jeden czarny, drugi bronzowy. **Suknia** pou de sou różowa. **Kostjum** wełniany w kraty z czarną jedwabną tuniką. **Suknia** koronkowa biała, **Płaszcz** męzki szaraczkowy, **Frak** czarny, **Koszule** webowe męzkie i damskie. Tamże powziąść można wiadomość o wspólnem **mieszkaniu**, dla jednego lub dwóch młodych ludzi ze stołem lub bez niego, przy porządnej rodzinie, w oddzielnej stancji. Informacje o powyższych przedmiotach udzielane będą w mieszkaniu Nr. 4 na pierwszym piętrze od frontu, od godziny 10-ej z rana do 4-ej po południu.
(1—3) —6,112—(10,223)

POŻYCZKA LOTERYJNA ROSSYJSKA
II-ej EMISJI.

Ciągnienie tej pożyczki odbędzie się w Petersburgu **dnia 1 (13) Września 1869 roku.**
Główne wygrane są: **Rsr, 200,000, 75,000, 40,000 25,000, 3 po 10,000,** i wiele pomniejszych.

W obu moich kantorach:

na Krakowskiem Przedmieściu wprost b. odwachu, i
na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego,

można nabyć powyższą pożyczkę za zaliczeniem **Rsr. 20** na każdą akcję; resztującą zaś należność rozkładam, stosownie do życzenia **na 6, 12 lub 18 rat** miesięcznych i wydaję na tak zakupioną akcję stosowne świadectwo na stemplu z wymienieniem Numeru i Serji zakupionej Akcji, z zapewnieniem, **że wszelka wygrana jaka padnie na takową w czasie wnoszenia rat, do nabywcy należy.**

Ponieważ obecny kurs wyżej wspomnionej pożyczki doszedł przeszło rs. 170 za sztukę, a w razie wylosowania jej na amortyzację spłaconą będzie kwota Rs. 120; dla uniknienia więc takiej straty, **każden posiadacz Pożyczki tak I-ej jak II-ej Emissji może takową zabezpieczyć** w obu moich kantorach, za opłatą kop. 30 od każdej sztuki; na dowód czego, otrzyma świadectwo assekuracyjne, z wymienieniem, że wrazie wylosowania, **u mnie** zabezpieczoną sztukę na amortyzację, odbierze w zamian za takową inną niewylosowaną akcję.

Osoby na prowincji zamieszkałe, a życzące nabyć Pożyczkę Premjową na spłatę w ratach za nadesłaniem **Rs. 20** za każdą, otrzymują stosowne świadectwo. Życzący zaś zabezpieczyć Pożyczkę od straty amortyzacyjnej, zechcą w liście swoim wyraźnie odnotować Numery serji i zarazem nadesłać za każdą sztukę w markach pocztowych po kop. 30 i kop. 10 na porto, a odwrotną pocztą otrzymają świadectwo assekuacyjne.

MAURYCY NELKEN
Kupiec I-ej Gildji i Główny Kollektor Loterji.

(1—4) —6114—(D. W.)

W dniu 13 Sierpnia to jest w Piątek przechodząc ulicami: Lesznem, Tłomackiem i Wierzbową do Redakcji obu Kurjerków, a ztamtąd Placem Teatralnym i Daniłowiczowsky, do Redakcji Gazety, ykąd znowu Senatorską, Miodową i Kapitulną na 1odwal, zgubiono **złotą Dewizkę z sylwetką i kluczykiem.** Łaskawy znalazca zechce zwrócić poszkodowanemu drogą pamiątkę, za nagrodą jakiej sam zażądá, na ulicę Orlą pod Nr. 726AB, mieszkania 21.

(1—1) —6,126—(10,299)

LASOWANEGO
WAPNA
w Składzie Kleczeńskiego,
przy ulicy Aleja Jerozolimska, Nr 41,

wprost Zabudowań Ekspedycji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej łokci kilkaset znajduje się. Wapno to sprzedaje się na łokcie kubiczne i odstawia w umyślnie w tym celu przygotowanych skrzyniach. Nawet łokieć jeden może być odstawiony z różnicą tylko w cenie dostawy. Wapno to z zupełnem zadowoleniem, odpowiadając wszelkim wymaganiom, używane jest przez najbardziej wziętych majstrów mularskich, na co Skład posiada oryginalne tychże świadectwa, które na żądanie, zaszczycających go kutmanów, w każdym czasie przedstawić jest w gotowości.

(1—1) —6109—(10242)



Z powodu wydzierżawienia, polowanie **w Dobrach Chrzanów**, Powiatu Grodziskiego, Gubernii Warszawskiej, takowe przez niżej podpisanego, wzbrania się pod utratą broni i psów.

Z. Siemianowski.

(1—1) —6,136—(10,293)

Stancja dla Uczni.

Mam honor uwiadomić Szanownych Rodziców, iż mając upoważnienie Władzy Szkolnej przyjmuje nadal Uczni na stół i Stancję zapewniając takowym troskliwą opiekę, konwersację języka francuzkiego i wszelką korrepetycję za przystępną cenę. Na żądanie może być fortepjan. Wiadomość w domu W-go Ziemińskiego, przy ulicy Chmielnej Nr 1556 nowy 33 na 2-im piętrze od frontu.

(1—3) —6,145—(10,305)

Pod Pomarańczą,
Skład Win, Herbaty, Towarów Kolonialnych, Owoców i Delikatesów.

Krakowskie-Przedmieście Nr. 412, dom Bajera.

Otrzymał Winogrona słodkie kuracyjne, Brzoskwinie, Morele, Ananasy, Melony, Arbuzy węgierskie, Poziomki, Maliny i t. p. Owoce.

Sprzedaje się po cenach przystępnych, tak w Składzie powyższym jak i w Owocarni w Saskim Ogrodzie.

(2—3) —6,111—(10,227)

Nagrody Rs. 4.

W Sobotę d. 14 Sierpnia, o godzinie 1-szej z południa, w Banku lub na dziedzieńcu bankowym, zgubionym został **Medaljon Złoty,** z portretem kobiety i literami małemi **M. P.** Łaskawy znalazca raczy odnieść do domu, gdzie kassa Gubernjalna, do kassiera Popowa, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.

(1—3) —6,139—(10,298)

Żyto Krzysca Korrenca,
oryginalne nadzwyczaj plenne,

nadeszło do zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Leśnego **Ostrowskiego i Ski.,** przy ulicy Senatorskiej Nr. 473D.

(1—6) —6,133—(10,299)

Rodowita Francuzka,

Mówiąca także po Niemiecku, życzy dawać dwie godziny lekcji, za stół i mieszkanie. Wiadomość w Księgarni p. **L. Szyllera.** Nowy-Świat Nr. 1261 (23)

(1—1) —6,097—(10,292)



Przy Rogatkach Powązkowskich pod Nr 2309*a*, jest do wynajęcia każdego czasu, cały

DOMEK

z Piwnicami, Górą i obszernym frontowym Placem. Na żądanie mogą także być dodane Stajnie i Wozownie. Miejscowość najwięcej odpowiada dla **Rzeźbiarza** lub **Kamieniarza.** — Wiadomość u Właściciela domu Nr 956*c*, za Żelazną-Bramą.

(3—3) —5834—(9793)

SKŁAD WAPNA
KLECZEŃSKIEGO,

Aleja Jerozolimska Nr 41,

wprost Zabudowań Expedycji Towarów Drogi Żelaznej Wiedeńskiej,

sprzedaje po cenach fabrycznych **Wapno** z własnej kopalni tak w beczkach jako też bez beczek. Beczki wyprawiane w drogę, opatruje podkrętkami i gwoździami. Expedjuje na żądanie Wapno do wszystkich stacji pięciu Dróg żelaznych, kraj przerzynających, jak niemniej podejmuje się expedjowania Wapna wodą. **Wapno lasowane** którego zapasy posiada, sprzedaje na łokcie kubiczne i odstawia takowe w umyślnie na ten cel przygotowanych skrzyniach. Jeden nawet łokieć kub. może być odstawiony z pewną różnicą tylko w cenie furmanki. Z Kopalni swej Rudniki **Kamień surowy** do użytku cukrowni dostawiać podejmuje się. Obstalunki na sprowadzanie **Miału wapiennego** do Warszawy, lub na wysłanie takowego wprost z Fabryki do Stacji Dróg żelaznych przyjmuje.

Kleczeński i S-ka.

(9—12) —2405—(4000)

NAWOZY SZTUCZNE

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH
pod firmą: Hirschmann, Kijewski i Scholtze
w Warszawie przy ulicy Solec, pod Nr 2920b
(49 nowy) egzystująca

Powołując się na poprzednie ogłoszenia swoje; poleca Panom Obywatelom Ziemskim **Nawozy sztuczne**, a mianowicie:

Nr 1. **Kość nawozową paloną**, po rs. 1 kop. 20.
Nr 2. **Kość nawozową paloną** i preparowaną kwasem siarkowym, po rs. 1 kop. 50.
Nr 3. **Kość nawozową paloną** i preparowaną kwasem siarkowym, zawierającą sole azotowe i przez to silniej działającą, po rs. 2.
Nr 4. **Gips mielony**, po kop. 50.
Nr 5. **Chlorek potassu** czyli sól Stassfurtską, po rs. 4 kop. 50.
Nr 6. **Siarczan amoniaku**, po rs. 6.
Nr 7. **Saletran sody**, czyli saletrę Chilijską po rs. 7 kop. 50.

Za funtów 100 netto łącznie z opakowaniem.

Nadto przyjmuje fabryka zamówienia na nawóz sztuczny w dowolnej ilości sole azotowe lub potażowe zawierający, po cenie z stosunku wynikającej. Oprócz tego Panom właścicielom cukrowni i mającem zamiar u siebie kość paloną preparować, poleca **Kwas siarkowy** 50° Be, po rs. 2 kop. 50, 60° po rs. 3 kop. 75 i 66° po rs. 4 kop. 50, za netto 100 funtów łącznie z opakowaniem, zapewniając przy tymże obok udzielenia na żądanie stosownej informacji użycia, przy większych partjach na raz wziętych, odpowiedni rabat.

(3—3) —5,973—(10,071)

RURKI PRZECIW ASTHMIE
Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rzchło i niezawodnie najuporczywsze **astmy.** Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Galle'go i Ludwiką Spiessa.

(73—0) 1504—(3735)

Pod bardzo korzystnemi warunkami, są do sprzedania

MAGLE,

przy ulicy Długiej pod Nr 550.
Wiadomość na miejscu.

(2—3) —5924—(9948)



PRZYBORY MYŚLIWSKIE!

Torby, **Rogi**, **Śrótownice**, **Manierki**, **Trąbki**, **Ladsztoki**, **Siatki**, **Wabiki** na ptastwo, **Wybijaczki** do przybitek, **Maszynki** do kapiszonów, **Flintpasy**, **Kapiszony** zwyczajne różne, Gevelata Angielskie, oraz do Lefauchego i Floberta, z kulkami i śrótem, **Ładunki** i **Przybitki** do broni Lefauchego w 3ch kalibrach, **Kartusze** do nich już znane i nowego zupełnie systemu, otrzymał z Paryża

Handel Leonarda Kowalewskiego,

Nr 445, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost b. Odwachu.

(6—6) —5558—(9372)





Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych L. Fraenkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599AB, **Fortepjan** palisandrowy, prawie zupełnie nowy, z Fabryki Krala i Sejdlera, o 7miu oktawach, z Blatem metalowym i 4ma Szprejcami, nowego fasonu, za bardzo przystępną cenę. Oraz **Fortepjan** palisandrowy, koncertowy, z Angielską mechaniką, bardzo mało używany, prawie jak nowy, z jednej z pierwszej tutejszej fabryki, o 7miu oktawach, z podwójnym Blatem metalowym i 5ma Szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę.

(2—3) —6052—(3771)

NA NOWO URZĄDZONY

MAGAZYN STROJÓW I SUKIEŃ DAMSKICH
KAROLINY POGONOWSKIEJ.

Poprzednio egzystujący od lat kilku przy ulicy Ś to-Krzyzkiej, po zwinięciu od d. 8 Lipca r. b. na nowo z wszelkim ulepszeniem urządzony został, przy ulicy Niecałej w domu W-go Szmideckiego pod Nr 614EF.

Powyższy magazyn przysposobił na obecną porę znaczny zapas Kapeluszy w najświeższych fasonach i podług najpierwszej mody, Ubranek, Czepeczków dla każdego wieku zastosowanych, Woalek, i t. p. Również przyjmują się do roboty Suknie zwyczajne i balowe, Kostjumy strojne na ulicę, Kapelusze używane do przerobienia, które podług najświeższych żurnali z gustem i akuratnością wykonywa po cenach nader przystępnych. Przytem z uprzejmością uprasza Szanowne damy, aby po wszelką robotę powierzoną w poprzednim magazynie, dotąd nieodebraną, raczyły się zgłosić na ulicę Niecałą.

(2—3) —6,039—(10,133)

Bona Niemka,

średniego wieku, życzy umieścić się przy Dzieciach tu w Warszawie, lub na Prowincji.
Adres: Ulica Elektoralna, Nr 763, u Państwa Wende.

(3—3) —5974—(10069)

PIGUŁKI SCORDIUM.

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu. KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.
Skład w Warszawie u A. F. GALLE.

(5—104) —5506—(9642)

Jest do sprzedania

Biuro Antyk.

Ulica Chłodna, Nr domu 921, mieszkania 36, od godziny 10ej z rana. (1—1) —6119—(10296)

OBWIESZCZENIE.

W Gubernji Radomskiej Powiecie Opoczyńskim, we wsi Ogonowice, o 1½ wiorsty od Miasta Powiatowego Opoczna,

jest do wydzierżawienia

FOLWARK,

na lat trzy, pro 1869/72 od Śgo Michała r. b., mający rozległości 45 dziesiatyn (3 włóki) ornej ziemi, z bardzo dogodnemi i w dobrym stanie oparkanionemi Zabudowaniami gospodarskiemi i Domem mieszkalnym.

Do sprzedania zaś **Inwentarz** żywy i wszelkie **Przyrządy** i **Narzędzia rolnicze** do uprawy gruntu, oraz **Młockarnia**. — Wiadomość na miejscu. (2—3) —6106—(10232)



NOWO ZAŁOŻONY przy ulicy Święto-Krzykiej, Nr 1334 (nowy 23), prawie na prost ulicy Jasnej,



MAGAZYN MEBLI

JANA OLSZTYŃSKIEGO,

zaopatrzony jest w znaczny dobór różnych **Mebli**, porządnej roboty, które sprzedaje po cenach jak najumiarkowańszych. Tamże przyjmują się Obstalunki, na wszelkie Roboty **Tapicerskie**, przerabianie starych Mebli, Materaców, zakładanie firanek i t. p. Magazyn ten egzystował poprzednio na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Grodzickiego. (3—12) —5979—(9310)



Na rógu ulicy Zakroczymskiej i Nowego-Miasta w domu pod N-rem 327, są do sprzedania **Szczenięta**, z gatunku King-Charles. Wiadomość u stróża Jakóba. (1—1) —6,130—(10'294)

Jest do sprzedania,

zaraz z wolnej ręki **SKLEP** z wiktuałami w korzystnem miejscu. Tamże Chleb parowy. Wiadomość w każdym czasie, ulica róg Żelaznej i Krochmalnej. w domu 927. (1—3) —6,135—(10,301)

Przy placu Ś-go Aleksandra obok Apteki Nr. 10 (1739), jest do wynajęcia, za cenę bardzo umiarkowaną.

Sklep obszerny z Pokojem,

dużym, który może być urządzonym stosownie do życzenia wynajmującego, przytem Piwnica sucha i Komórka na drzewo. Od Ś-go Michała r. b. **całe 1-sze piętro** złożone 2-ch Salonów z balkonem, **6 Pokoi**, Przedpokoju, z Kuchnią Pokojem dla sług i wygódką, na dole, dwoma Piwnicami, do których wejście z kuchni, Stajnia, Wozownia i Komóra na drzewo, woda wiślana w domu.

Tamże **Pokoje kawalerskie,** po rs. 4 miesięcznie. Bliższe szczegóły na miejscu. (1—3(—5,123—(10,065)

Do najęcia każdego czasu:

Siedm pokojów z balkonem od ogrodu, nadto przedpokój, kuchnia angielska, stajnia, wozownia, dwie piwnice, góra osobna do wieszania bielizny i pralnia wspólna. Bliższa wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Wiejskiej Nr 1734, nowy 16. Tamże dowiedzieć się można o dwóch lokalach: jeden z nich na drugiem piętrze od frontu, składający się z trzech pokojów i przedpokoju bez kuchni, drugi zaś składa się z jednego obszernego pokoju o dwóch oknach na parterze od frontu. (6—6) —5127—(8610)

Jest do wynajęcia zaraz

POKÓJ

przy porządnej familji, dla Kawalerów, ze stołem i usługą, pod przystępnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Trębackiej pod Nr 639, na 1szem piętrze od frontu, mieszkanie Nr 11. (1—1) —6146—(10300)

Od Śgo Michała są do wynajęcia w domu Nr 745/6, obok Banku, przy ulicy Elektoralnej, za **bardzo przystępne ceny:** Jeden

LOKAL,

składający się z 7miu Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni i Wygódki.

Jeden **LOKAL**: z 5ciu Pokojów, Korytarza, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni i Wygódki.

Lokale są urządzone z wszelkiemi możliwemi wygodami; **woda na wszystkich piętrach i ścieki**. Główne i boczne schody gazem oświetlone. **Rozkład nader wygodny.**

Tamże są do wynajęcia każdego czasu, **STAJNIA** i **WOZOWNIA**. (1—6) —6065—(9285)

Jest do wynajęcia od 1go Października r. b.,

Sklep na Skład Oleju,

razem z **Naczyniami**, **Skrzyniami** i różnemi innemi **Rekwizytami**, tudzież **2 POKOJE** na 2giem piętrze, z Meblami, pod Nr 366, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. (2—3) —6075—(10222)

Do wynajęcia od 1go Października, lub zaraz przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy pod Nr 2674,

SKLEP

obszerny, z Weneckiem oknem, Wystawą Sklepową, Szafą i Kontuarem, za Rs. 12 miesięcznie. W razie potrzeby mogą być dodane: obok Pokój o dwóch oknach, z Kuchenką, Pakamerem, w suterynie, z bezpośredniem wejściem. (2—3) —5823—(6906)

Dwa Pokoje (Salka z Sypialnią),

świeżo wyrestaurowane i umeblowane z osobnym wchodem do najęcia każdego czasu dla osób pojedynczych, ulica Senatorska Nr 478 obok pałacu Prymasowskiego w oficynie na 1szem piętrze. Wiadomość tamże u szklarza. (2—3) —6011— (10126)

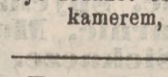
W domu pod Nr 1674 przy ulicy Alea Belwederska są do wynajęcia od Śgo Michała 1869 r. lub wcześniej:

DWA APARTAMENTY

jeden na drugiem piętrze, składający się z 11stu pokoi, kuchni, piwnicy, drwalni ze stajnią i Wozownią; drugi na parterze, składający się z siedmiu pokoi, kuchni w suterynach, drwalni, ze stajnią i wozownią albo bez tych. (3—3) —5852—(9837)

SKLEP,

oraz mieszkanie z 3-ch Pokoi złożone na 1-em piętrze w oficynie, w domu Nr. 489C, ulica Miodowa, na przeciw Sądu Appellacyjnego, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u Rządcy domu. (1—8) —6,122—(10,297)



Pod Nr. 1,283 na Nowym-Swiecie trzeci dom za Izbą Obrachunkową, od S go Michała jest do najęcia **Lokal**, na 1-szem piętrze od frontu, składający się z 5-ciu Pokoi z Balkonem, Pokój dla służących na facjacie, Kuchnia angielska, Góra oddzielna, Piwnica i Drwalnia.)1—3) —6,127—(10,302)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.